

Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne



Nr 9/90

350 zł



„Replik” Gierka drukujemy na str. 3

Czwartek 18 października

JULIANA, ŁUKASZA, WIKTORA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

291 dzień roku. Słońce wszędzie o 6.05, zajdzie o 16.37. Do końca roku pozostały 74 dni.

W 1558 roku uruchomiono w Polsce pierwszą międzynarodową linię pocztową łączącą Kraków z Wenecją.

Uchyliły się drzwi w Gubinie

Na zamkniętej sesji Rady Miejskiej w Gubinie 15 października 1990 r. dokonano wyboru nowego przewodniczącego Rady, którym został RYSZARD SIBIŃSKI. Powołano nowy zarząd w osobach Dariusza Bocheńskiego, Zenona Wróbla, Henryka Białego, Waldemara Kleszcza i Stanisława Józwiaka. Udzielono wotum zaufania delegatowi do sejmiku samorządowego panu Józefowi Winiszewskiemu.

Rada przyjęła również rezygnację Andrzeja Pietscha z funkcji sekretarza miasta.

Minister u nas

Jak się dowiadujemy, 19 października przyjedzie do Zielonej Góry minister zdrowia Andrzej Kosiński-Kamysz. Z wiadzami wojewódzkimi omówione będą najtrudniejsze do rozwiązania problemy opieki zdrowotnej. Osobne miejsce w rozmowach zarezerwowano dla sprawy dalszej budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Strażacy mają swego kandydata

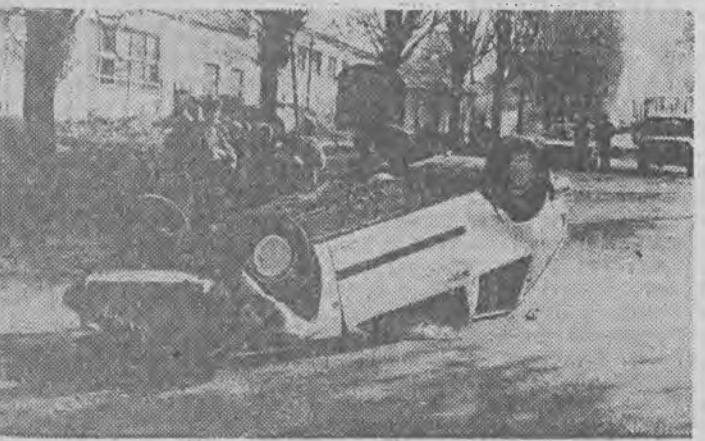
Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych parł kandydaturę Romana Bartoszcza na Urząd Prezydenta RP. W związku z tym Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze zwraca się z prośbą do wszystkich zarządów terenowych Związku i Ochotniczych Straży Pożarnych o włączenie się w porozumieniu z organizacjami PSL w zbieranie podpisów popierających kandydaturę Romana Bartoszcza.

Uwaga wypadek!

Wczoraj, 17 bm, przy ulicy Batorego w Zielonej Górze na wysokości warsztatów szkoleniowych ZDZ o godzinie 11.25 biały volkswagen golf uderzył w drzewo.

Kierowca — młody mężczyzna w wieku około 17—18 lat — prawdopodobnie przekroczył dozwoloną prędkość, ponieważ zdarzyło się to na prostym odcinku drogi. W ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

Nasz fotoreporter sfotografował rozbitą samochód, który odstawiono do „Polmozybytu”.



Fot. Marek Woźniak

Wczoraj

Dwa wypadki śmiertelne wydarzyły się wczoraj w gminie Wolsztyn. W pierwszym, mężczyzna został przejechany przez pociąg. Brak jest jednak na razie bliższych danych na ten temat. Natomiast we wsi Wroniawy w gnojówce utopiło się półtoraroczne dziecko, pozostawione prawdopodobnie bez opieki.

Ponadto w województwie dokonano pięciu napadów rabunkowych na łączną sumę około siedmiu milionów złotych.

Łupem kradzieży w prywatnym samochodzie w Swiechodzinie padło 19 tysięcy koron duńskich.

W wyniku nieostrożności wciąż płoną zielonogórskie lasy. Wczoraj oficer dyżurny zanotował sześć pożarów, na szczęście niegroźnych.

POGODA

DZIŚ:

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 19 do 22 stopni, minimalna od 8 do 10 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni i południowy.

JUTRO:

Nadal ciepło, możliwe niewielkie opady.



Czy prokurator potwierdzi zarzuty

Gorąco w krośnieńskim ZOZ

Przedwczoraj, decyzją wojewo- dy zawieszony został w czynnościach dyrektor ZOZ w Krośnie Odrzańskim, dr JACEK JASIŃSKI.

Lekarz wojewódzki stwierdził, że jest to efekt bardzo trudnej międzyludzkiej sytuacji, jaka w Krośnie panuje od dość dawna. W zbadanie konfliktu włączyła się Izba Lekarska oraz administracja wojewódzka.

W szpitalu pada mnóstwo zarzutów i inwektyw — łącznie z osobistymi. W konflikt zaangażowana jest cała załoga. Jak się dowiedziałem, przedstawiciele Izby Lekarskiej nie potwierdzili większości zarzutów dotyczących dyrekto-

ra. Mimo to, część spraw skierowa- no do prokuratury. Tam też znalazł się także zarzut o zaniechanie koniecznych dla ratowania zdrowia działań przez jednego z lekarzy — przeciwnika dyrektora. Poproszony o skomentowanie wy- darzeń dr Jacek Jasiński powiedział m.in.: Jestem zadowolony ze skierowania zarzutów do proku- ratora, ale nawet jeśliby się okaza- ło, że cała racja jest po mojej stronie, nie za bardzo wierzę w dobre zakończenie. Ludzie, którzy rozpętali tę burzę chronieni są bardzo skutecznie przez prawo.

MACIEJ SZAFRAŃSKI



LIBAN. Według władz wojskowych posterunki wokół ambasady francuskiej w Bejrucie utworzone zostały „ze względów bezpieczeństwa”. Dyplomaci francuscy nazywają to jednak blokadą ambasady. Przypominamy, że w ambasadzie przebywa generał Aun.

Fot. CAF-AP

Mazowiecki zarejestrowany

Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzyła 17 bm. zgłoszenie Tadeusza Mazowieckiego na kandydata na prezydenta R.P. Stwierdziła, że spełnia on warunki określone w ustawie o wyborze prezydenta i zarejestrowała Tadeusza Mazowieckiego: lat 63, legitymującego się wykształceniem wyższym, prawnika, Prezesa Rady Ministrów, za mieszkałego w Warszawie — jako kandydata na prezydenta. T. Mazowiecki nie zgłosił przynależności do organizacji politycznej bądź społecznej.

Postanowienie o rejestracji prze wodniczący PKW Andrzej Zoll wręczył pełnomocnikowi Krajowego Komitetu Wyborczego T. Mazowieckiego — Henrykowi Woźniakowskiemu.

Majątek PZPR na rzecz skarbu państwa

Przyjęty został projekt ustawy o przejęciu majątku byłej PZPR, który był przedmiotem wspólnego posiedzenia sejmowej komisji sprawiedliwości i prac ustawodawczych. Projekt przewiduje, że nieruchomości i ruchomości, które pozostawały w dniu 14 sierpnia 1989 r. w posiadaniu byłej PZPR lub wyodrębnionych jednostek or ganizacyjnych podległych byłej PZPR, przechodzą na mocy ustawy na rzecz skarbu państwa.

Strajk PKM w Gorzowie przerwany

Tuż przed zamknięciem numeru dowiedzieliśmy się, że strajk przerwano. Postulaty prawie w całości zostały przyjęte.

Dziś rusza komunikacja.

Niemcy zniosą wizy dla Polaków?

Politycy rządzącej w Bonn koalicji CDU, CSU i FDP, pod przewodnictwem kanclerza Kohla doszli do wniosku, że należy znieść generalnie obowiązek wizowy dla Polaków chcących wyjechać turystycznie do Niemiec.

Żadna decyzja jeszcze nie zapadła. Mówi się podobno jedynie, że pastąpić by to miało jeszcze w tym roku. Konkretnie rozwiązania przygotować mają specjaliści tak, aby nie prowadziły one do nadużywania turystyki do celów handlowych, czy pracy na czarno. Rozmowy na ten temat mają się zacząć pod koniec października w Warszawie.

Na razie wszyscy Polacy, chcący przekroczyć granicę polsko-niemiecką, muszą mieć wizę.

Brudne sprawy zarządu

Prezes i dwóch jego zastępców z Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zrezygnowali ze swych stanowisk na zebraniu 12 lipca br. Sprawa rozbiła się o brak zaufania i powodu wykorzystywania stanowisk w celach prywatnych.

Przy okazji Posiedzenie Plenarne usunęło też, nie wiedzieć dlaczego, całe Prezydium Rady Nadzorczej, które wysunęło zarzuty w stosunku do zarządu. Otóż prezes Kazimierz Kłobut, oraz jego zastępca Stefan Zieliński sami dla siebie wydali pozwolenia na budowę nowych garaży, pomimo, iż obydwoj posiadali już inne na terenie miasta. „Jest to — twierdzi Jerzy Pechacz, członek spółdzielni — niezgodne ze statutem”.

Dużo wątpliwości wzbudziło też przeznaczenie dwóch lokali użytko- wych przy Placu Bohaterów kolejno: zonie prezesa Zielińskiego i pasierbicy prezesa Kłobuta. Lokale przyznano bez przetargu, pomimo innych ofert. Opłata dopiero od 1 października wynosi 40 tys. za metr kw., podczas gdy 20 metrów dalej, w „Centrum” jest ona pięć razy większa.

Wiele pretensji mają członkowie spółdzielni do sposobu załat- wiania ich spraw przez prezesa Zielińskiego, który zajmuje się sprawami technicznymi. Zresztą, od momentu gdy wstrzymano do- tacje państwowe, warsztat znacznie podupadł i obecnie przygotowuje się grupowe zwolnienia pracowników.

Komisja Rewizyjna, która od czerwca bada powyższe zarzuty, do chwili obecnej nie sporządziła protokołu pokontrolnego.

Na wszystkie zarzuty przedstawione zarządowi w imieniu człon- ków przez Jerzego Pechacza — byłego przewodniczącego Rady Nad- zorczej prezes Kłobut miał jedną odpowiedź: „Proszę przedstawić mi to na piśmie, i żeby nie było anonimowo...”.

ASP

Anglia - Polska 2:0

Czytaj na str. 2

Kanadyjczyk w „Novicie”

Siedem tysięcy kanadyjskich me- nadżerów, przedstawicieli kadry kierowniczej utworzyło organizację, której celem jest pomoc i do- radztwo w wielu dziedzinach w Kanadzie i poza jej granicami. I właśnie do „Novity” przy- jechał p. HARRY NELLIS z Toron- to. Będzie tu do soboty. Na brak za- jęć nie narzeka. Spotkał się na- przykład z Radą Pracowniczą i podobnie mu się zainteresowanie członków rady ich firma. „Zadali- li program pomocy w marketingu”.

Jego twórcy i realizatorzy roz- jechali się po świecie, by poma- gać, doradzać, jak najlepiej sprze- dawać i eksportować. Wśród szes- nastu aktualnie objętych progra- mem krajów jest i Polska. Zie- lonogórska Fabryka Dywanów „Novita” — jest jednym z 11 przed- sięwzięć, które zgłosiły swój akces. I właśnie do „Novity” przy- jechał p. HARRY NELLIS z Toron- to. Będzie tu do soboty. Na brak za- jęć nie narzeka. Spotkał się na- przykład z Radą Pracowniczą i podobnie mu się zainteresowanie członków rady ich firma. „Zadali- li program pomocy w marketingu”.

O wizycie jeszcze napiszemy, do- jechali się po świecie, by poma- gać, doradzać, jak najlepiej sprze- dawać i eksportować. Wśród szes- nastu aktualnie objętych progra- mem krajów jest i Polska. Zie- lonogórska Fabryka Dywanów „Novita” — jest jednym z 11 przed- sięwzięć, które zgłosiły swój akces. I właśnie do „Novity” przy- jechał p. HARRY NELLIS z Toron- to. Będzie tu do soboty. Na brak za- jęć nie narzeka. Spotkał się na- przykład z Radą Pracowniczą i podobnie mu się zainteresowanie członków rady ich firma. „Zadali- li program pomocy w marketingu”.

O wizycie jeszcze napiszemy, do- jechali się po świecie, by poma- gać, doradzać, jak najlepiej sprze- dawać i eksportować. Wśród szes- nastu aktualnie objętych progra- mem krajów jest i Polska. Zie- lonogórska Fabryka Dywanów „Novita” — jest jednym z 11 przed- sięwzięć, które zgłosiły swój akces. I właśnie do „Novity” przy- jechał p. HARRY NELLIS z Toron- to. Będzie tu do soboty. Na brak za- jęć nie narzeka. Spotkał się na- przykład z Radą Pracowniczą i podobnie mu się zainteresowanie członków rady ich firma. „Zadali- li program pomocy w marketingu”.

(jp)

ROZMOWA NOWEJ

Z PRZEMYSŁAWEM HNIEDZIEWICZEM, sekretarzem generalnym Porozumienia Centrum i prze- wodniczącym Komitetu Wyborczego PC na rzecz Lecha Wałęsy

Byliśmy pierwsi

— Dlaczego Porozumienie Centrum utworzyło osobny Komitet Wyborczy na rzecz Lecha Wałęsy i jak on się ma do Sztabu Wy- borczego kierowanego przez Jacka Merkela?

— Byliśmy pierwsi, którzy postawili na Lecha Wałęsę. Dyspu- najemy pewnym potencjałem kadrowym i chcemy go maksymalnie wykorzystać, uruchomić na rzecz Lecha Wałęsy. Jest chyba rzeczą zrozumiałą, że chcemy być efektywni jako inicjatywa Centrum. Od początku istnieje ścisła współpraca ze sztabem Jacka Merkela i nie ma mowy o żadnej rywalizacji.

— W jakim miejscu organizacyjnym Centrum się znajduje?

— Przed kongresem jest to ciągłe struktura tymczasowa. Dopiero kongres przyjmie konkretne zapisy statutowe. Tymczasem wszyst- kie działania koordynuje centralnie Rada Polityczno-Porozumiewa- wcza, a na teren transmitują Biura Regionalne. Jesteśmy już obec- ni we wszystkich województwach.

— Jak PC ocenia swoją siłę?

— Jesteśmy przez obserwatorów, a szczególnie przez przeciwni- ków postrzegani jako poważna siła polityczna. PC w tej chwili liczy około 50 tys. członków. Jednak rzeczywista siła ujawni się do- piero przy okazji wyborów parlamentarnych i do tego czasu znaj- dujemy się wszyscy w sferze pobożnych intencji i nie zawsze zdro- wych życzeń.

— PC to już partia czy jeszcze sojusz?

— Jesteśmy na etapie przejściowym od sojuszu sił do partii. Lecz do partii, której nowoczesność funkcjonowałaby w ramach dyna- micznie rozumianego wspólnego mianownika.

— Co się kryje za pojęciem wspólnego mianownika?

— W płaszczyźnie politycznej jest dążeniem do stworzenia nowo- czesnej demokracji parlamentarnej, działającej na zasadzie alterna- tyw. W gospodarczej — dążenie do nowoczesnej gospodarki kapita- listycznej opartej na własności prywatnej. W płaszczyźnie między- narodowej — wejście Polski w strukturę europejskie. W ideowej — jest to oparcie się na wartościach chrześcijańskich, na narodo- wej tradycji. Z tą tradycją chcemy wchodzić do Europy. Jest to sprzeciw wobec koncepcji skrajnych ideologicznie.

— Czego życzy sobie Pan, jako przewodniczący Komitetu Wybor- czego?

— Aby Lech Wałęsa w pierwszej turze otrzymał 50 proc. głosów. Rozmawiał: WALDEMAR MYSTKOWSKI

WYDARZENIA

Gorbaczow - Cheney

MOSKWA. W środę na Kremlu rozpoczęło się spotkanie prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa z ministrem obrony USA Richardem Cheneyem, który przybył do Moskwy we wtorek z czterodniową wizytą oficjalną. Przed rozpoczęciem rozmów Richard Cheney przekazał Gorbaczowowi gratulacje w związku z przyznaniem mu pokojowej nagrody Nobla. Gorbaczow podziękował gościowi i w żartobliwym tonie powiedział, iż niezwykle jest otrzymywanie gratulacji za przyznanie tego rodzaju nagrody od szefa departamentu obrony.

Rodzina Husajna na walizkach

KAIR. Cała rodzina władcy Iraku, Saddama Husajna siedzi na walizkach we wschodniej części kraju, gdzie przygotowano specjalne 3 samoloty wojskowe, które mają ją wywieźć po rozpadzie działań wojennych — pisze prasa. Tymczasem ministerstwo spraw zagranicznych RFN potwierdziło informację dziennika „Bild Zeitung”, iż jeden z pracowników bońskiego MSZ pracował na rzecz wywiadu irackiego. Przekazywał on Saddamowi Husajnowi informacje o zamiarach Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników wobec Iraku, a także raporty niemieckich placówek dyplomatycznych z krajów arabskich.

Dymisja ministra obrony CSRF

PRAGA. Minister obrony Czechosłowacji Vaclav Vacek został w środę odwołany z zajmowanego stanowiska na wniosek prezydenta Vaclava Havla. Podając tę informację agencja CTK nie poinformowała o jakich powodach Vacek musiał ustąpić. Jak wynika z innych doniesień, dymisji Vacka domagano się od dawna, uważając go za eks-komunistę. Vacek został mianowany ministrem obrony 3 grudnia 1989 roku i w trzy miesiące później wystąpił z KPCZ.

Bonn obawia się KGB

BONN. Rząd niemiecki spodziewa się w najbliższym czasie wzrostu aktywności radzieckiego wywiadu na terenie Niemiec — powiedział w wywiadzie dla tygodnika „Quick” minister stanu w urzędzie kanclerskim Lutz Stavenhagen. Zdaniem ministra, KGB zintensyfikuje penetrację niemieckiej gospodarki, gdyż nowoczesne technologie są obiektem szczególnego zainteresowania radzieckiego wywiadu.

Eksplodują na torach

MOSKWA. W nocy z 15 na 16 bm., co najmniej ośmiu pasażerów pociągu relacji Symferopol-Baku odniosło obrażenia w wyniku eksplozji na torach kolejowych. Najprawdopodobniej była to akcja dywersyjna. Wskazywały na to przewody poprowadzone od miejsca wybuchu do lasu. Wybuch był tak silny, że dwa wagony zostały wyrzucone na odległość 10 metrów od szyn. Sześć następnych wagonów stanęło w poprzek szyn. Ruch kolejowy na tym odcinku magistrali został już wznowiony. Prokuratura, milicja i KGB wszczęły śledztwo.

Polska przemytniczka aresztowana

PEKIN. Obywatelka polska, Małgorzata Wandyska, została w ub. czwartek aresztowana przez nepalską policję pod zarzutem próby przemytu do Nepalu 2,76 kg złota. Jak podała w środę rano nepalska rozgłośnia radiowa powołując się na władze celne międzynarodowego lotniska Tribhuvan w Katmandu, sprostokowane złoto znaleziono w 9 należących do Polki walizkach. Złoto przekazano mennicy państwowej przy Nepalskim Banku Narodowym celem przeprowadzenia ekspertyzy. Według nepalskiego radia, Polka przybyła do Katmandu 11 października samolotem z Tajlandii.

Primakow we Francji

PARYŻ. Jewgienij Primakow, specjalny wysłannik prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, przybył w środę do Paryża, gdzie przeprowadzi rozmowy na temat kryzysu w Zatoce Perskiej. Program wizyty Primakowa przewiduje, że zostanie on przyjęty przez prezydenta Francji Francois Mitterranda.

Wolność dla Litwy

SZTOKHOLM. Michaił Gorbaczow udowodnił, że zasługuje na pokojową nagrodę Nobla, jeśli uzna wolnościowe aspiracje Litwy — powiedziała pani premier Kazimiera Prunskiene w czasie swojej śródowej wizyty w Sztokholmie. W przeciwnym razie może się okazać, że przyznano mu ją zbyt wcześnie.

Kontratak sił rządowych

KABUL. Rzecznik rządu w Kabulu poinformował, że co najmniej 120 partyzantów afgańskich zginęło w środę w wyniku kontrataku sił rządowych w pobliżu miasta Kalat. Miasto to, stolica południowo-wschodniej prowincji Zabul, jest celem rozpoczętej przed czterema dniami ofensywy Mudżahedinów. Rzecznik nie podał strat po stronie wojsk rządowych.

Ostatnie wydarzenia w Rwandzie

PARYŻ. Zair postanowił wycofać swoje wojska z Rwandy, dokąd zostały skierowane na prośbę prezydenta Rwandy Juvenala Habyarimana w celu wsparcia kontrofensywy przeciwko rebeliantom. Wojsko zairskie wkroczyło do Rwandy zgodnie z trójstronnym porozumieniem wojskowym między Rwandą, Burundi i Zairem. Oddziały zairskie otrzymały polecenie wycofania się do granicy Rwandy i oczekiwania na nowe rozkazy.

Kolejne Noble

SZTOKHOLM. Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała nagrodę Nobla w dziedzinie chemii Amerykaninowi Eliasowi Jamesowi Coreyowi. W dziedzinie fizyki nagrody otrzymało dwóch Amerykanów: Jerome Friedman i Henry Kendall oraz Kanadyjczyk Richard Taylor.

Bomba w ambasadzie

BANGKOK. Wczoraj w ambasadzie birmańskiej w Bangkoku eksplodowała bomba o dużej sile wybuchowej. Wyleciały prawie wszystkie szyby w oknach placówki. Ofiar w ludziach nie było, straty materialne były stosunkowo niewielkie. Gdy bomba wybuchła w odległości kilku metrów od gmachu. Policja tajlandzka podejrzewa, że zamachu dokonali dysydenci birmańscy niezadowoleni z obecnej władzy w Rangunie.

Kampania prezydencka

Równowaga ze wskazaniem na Wałęsę

(INFORMACJA WŁASNA)

Z wycinkowych danych Centrum Badań Opinii Społecznej wynika, że utrzymuje się względnie równowaga szans wyborczych dwóch głównych kandydatów do urzędu prezydenckiego RP, Lecha Wałęsy i Tadeusza Mazowieckiego, przy czym ankietowani nie co większą sympatią darzą tego pierwszego.

Badania prowadzone na zlecenie dużych pism i rozmaitych ciał społecznych m.in. redakcji „Rzeczpospolitej” i Fundacji Batorego, ograniczają się do 3 pytań: Czy kandydat dobrze służy sprawie społecznej? Ankietowany chce, żeby pozycja kandydata wzrastała, utrzymywała się na jednakowym poziomie albo malała? Jak ocenia jego predyspozycje?

CBOS, które jest agencją rządową nie otrzymało od swego sponsora zamówień ani pieniędzy na prowadzenie badań wyborczych. Zadanie jednego pytania ankietowanym i opracowanie wyników takiego sondażu kosztuje 1,5 mln zł. (np w Niemczech płaci się około 800 DM).

Wiele wskazuje na to, że o zwycięstwie lub przegranej Lecha Wałęsy i Tadeusza Mazowieckiego zadecyduje przede wszystkim postawa ludności wiejskiej. „Solidarność” RI zrezygnowała z wystawienia własnego kandydata i postanowiła poprzeć Lecha Wałęsę, co może mieć rozstrzygające znaczenie dla wyników wyborów. Chyba, że prezes PSL, Roman Bartoszczyk potrafi przekonać wiejski elektorat, żeby głosował na niego.

ANDRZEJ SZAFRAN

„Heimat Bund” w Szczecinie

Sąd wojewódzki w Szczecinie wydał postanowienie o zarejestrowaniu utworzonego w tym mieście niemieckiego towarzystwa kulturalnego „Heimat Bund”. Skupiające osoby narodowości niemieckiej oraz Polaków interesujących się problemami Niemiec. Ma ono za cel utrwalanie i upowszechnianie tradycji kultury i języka niemieckiego, chronić pamięć przeszłości m.in. niemieckie pomniki, tablice. Ma działać na rzecz pełnego zrozumienia między Polakami i Niemcami, podejmować akcje kulturalne, odczyty, organizować spotkania dotyczące stosunków polsko-niemieckich.

(PAP)

Skok po 50 tys. dolarów!

W Białymstoku mówi się, że tego superskoku dokonali fachowcy. Przed włamaniem do magazynu Pewexu najpierw wyaczyli prąd w całej okolicy, a w ciemnościach przecięli także kable telefoniczne. Dozorca, nawet gdyby coś zauważył, nie miał żadnej możliwości powiadomienia policji. A włamywacze „pracowali” bez przeszkód i lup był obfity: co najmniej 100 sztuk magnetowidów „Sanyo”, kamera „Panasonic” oraz nie ustalone jeszcze ilości czekolady, konserw itp. Dokładną wysokość strat ustali inwentaryzacja, ale wiadomo już, że wyniosła ona nie mniej niż 50 tys. dolarów! Policja intensywnie poszukuje sprawców tego największego na tym terenie włamania. (PAP).

Koniec z łatwym handlem

W najbliższych tygodniach podpisane zostaną umowy handlowo-płatnicze na 1991 r. Polski z republikami: rosyjską, ukraińską i białoruską oraz z ZSRR. Można oczekiwać, że u tych partnerów kupimy około 7 mld m sześć. gaz ziemnego, tj. ilości, które nas satysfakcjonują. Nie wiadomo jeszcze, ile kupimy ropy naftowej (zależy to m.in. od rozdziału kompetencji władz centralnych ZSRR i republik). Prawdopodobnie będzie to 8 mln ton. Import bawełny i rud żelaza zostanie uzgodniony po rozmowach z republikami autonomicznymi i w zagłębiach wydobywczych. Nadal będą prowadzone rozmowy co do zasad rozliczeń handlowych. Polska opowiada się za różnymi formami clearingu (rachunek oparty o walutę wymiennalną, rozliczenie różnic w gotówce). Era łatwego handlu z ZSRR odchodzi w przeszłość. (PAP)

Snopkiewicz laureatem nagrody im. Pruszyńskich

Red. Jacek Snopkiewicz został tegorocznym laureatem nagrody fundacji im. Ksawerego i Mieczysława Pruszyńskich. Otrzymał ją za — jak podkreśla werdykt jury — wytrwałe poszukiwanie prawdy, odwagę i uczciwość w odkrywaniu „białych plam” polskiej historii okresu stalinowskiego. „Dzięki wyróżnieniu, po latach znów znalazłem się w gmachu przy ulicy Foksal. Ostatni raz byłem tu w grudniu 1981 r. — powiedział m.in. J. Snopkiewicz 17 bm. podczas uroczystości wręczenia nagrody, która odbyła się w Domu Dziennikarza w Warszawie. Biorący w niej udział przedstawiciele władz obu stowarzyszeń dziennikarskich, kierownictwa PAP i radiokomitetu oraz redaktorzy licznych gazet i czasopism zapomnieli w tym czasie o dzielących środowisko urazach i różnicach poglądów. (PAP)

Poprawa zdrowia min. Schaeublego

Stan zdrowia federalnego ministra spraw wewnętrznych Wolfgang Schaeublego znacznie się poprawił. Z podanych w środę wieczorem informacji wynika, iż pacjent dobrze zniósł wtorkową operację twarzy. Lekarze powstrzymają się jednak od wydania ostatecznej diagnozy w kwestii grożącego Schaeublemu paraliżu nóg. (PAP)

Wyższe ceny olejów silnikowych i smarów

Od 15 bm. obowiązują nowe ceny olejów silnikowych i smarów produkowanych przez krajowe rafinerie. Oto niektóre przykłady: olej lux DW — jeden litr kosztuje obecnie 8800 zł, poprzednio 7 tys. 500 zł (poprzednio 9300); selektol 20 — 40 — 19,6 tys. zł; 16,2 tys.; superol — 11 tys. 8000. Podwyżka ta jest związana ze zmianami cen ropy naftowej dostarczanej do Polski. (PAP)

Anglia — Polska 2:0

Nie było powtórki z 1973 r.

Rozegrany wczoraj na stadionie Wembley w Londynie eliminacyjny mecz piłkarski mistrzostw Europy (grupa VII) Anglia — Polska zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0). 1:0 Lineker (40 min. — karny). 2:0 Beardsley (88 min.). ANGLIA: Woods — Dixon, Parker, Pearce, Wright — Walker, Bull, (Wadde) Platt, Gascoigne, Barnes, Lineker (Beardsley). POLSKA: Wandzik — Czachow

Kartoflany biznes

(INFORMACJA WŁASNA)

Agencja Rynku Rolnego afiliowana przy Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zachęca firmy handlowe i producentów do podjęcia eksportu ziemniaków do Związku Radzieckiego. Tegoroczne nadwyżki ziemniaków sięgają w Polsce 4 mln ton i tyle można sprzedać za wschodnią granicą. Problem polega na tym, że koleje radzieckie nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości wagonów, ani uprac się z przeładunkami na stacjach granicznych. Najbardziej wskazany byłby więc własny transport. Transakcji mogą dokonywać firmy handlowe lub osoby mające zezwolenie Ministerstwa ds. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą z instytucjami państwowymi w ZSRR. Ruble uzyskane z oficjalnych transakcji będą miały własny przebieg, za 1 rubla bank polski wypłaci 2,200 zł. I jeszcze coś, co brzmi jak anegdota. Podobno Rosjanie niechętnie odbierają ziemniaki, bo ich zdaniem... mogą to być ziemniaki „dwuletnie”. (as)

Z podłuchu...

W czasie stanu wojennego wielu wyrzuconych z pracy dziennikarzy publikowało swoje artykuły w miesięczniku „Niewidomy Spółdzielca”. Z Moskwy donoszą, że tamtejsza „ekstremna” zasła artykułami pismo „Cyrk Radziecki”.

Janusz Kubasiewicz, były „twardogłowy”, sekretarz warszawskiego komitetu PZPR, jeździł małym fiatem. Prawdopodobnie nadsładował Edwarda Gierka, który zanim wzbogacił się na „Przerwanej dekadzie” używał takiego właśnie pojazdu (teraz ma mercedesa). Ale jest też różnica. Gierek jeździł fiatem szarym, Kubasiewicz porusza się czerwonym. Niby nic, a warto zauważyć.

W kołach zbliżonych do prezesa Radiokomitetu, Andrzeja Drawicza, pojawiła się wiadomość, że po wyborach prezydenckich, szef RTV pojedzie do Moskwy, gdzie będzie polskim ambasadorem. Nikt jednak nie wie czy wiadomość ta dotarła już do Stanisława Cioska, który w Moskwie rezyduje.

Spółka polsko-japońska z udziałami byłego wicepremiera, Ireneusza Sekuły i byłego ministra przemysłu Mieczysława Wilezka, robi podobno kokosowe interesy na eksporcie papierosów do ZSRR. Znalezli się nawet tacy, którzy dostarczają w tym przejawów patriotyzmu.

Apatia we własnym domu. Tak można by określić ostatnie zebra nie w warszawskim oddziale SDP. Na 230 delegatów (zaproszonych imiennie) na sali obrad pojawiło się 160, a po obiedzie już tylko 80, i niczego nie można było uchwalić. Jeszcze gorzej było na zjeździe Stowarzyszenia Filmowców Polskich, bo namawiano wręcz ludzi, żeby zgodzili się kandydować w wyborach prezesa.

Wśród najnowszych plotek docierających z Gdańska, znajduje się i taka, że jeśli Lech Wałęsa zostanie prezydentem Polski, na urząd premiera desygnuje Leszka Balcerowicza. Gdyby tak się stało, prof. Rafał Krawczyk zniechęciłby w zazdrości i jako punkt oparcia pozostawałoby mu już wyłącznie PSL.

Do stolika, przy którym zbierał podpisy na rzecz kandydatury mec. Władysława Sity-Nowickiego, zbliżył się pijany jegomość oświadczając, że chętnie ofiaruje swój podpis za bilet autobusowy, bo wszystkie zgubił. Kiedy ktoś wręczył mu bilet jegomość oświadczył, że w zasadzie wolałbyjechać taksówką.

plotki zebrał ADAM KOWALSKI

Mongolia nie uznaje biletów

Jak informują Polskie Linie Lotnicze LOT, Mongolskie Linie Lotnicze MIAT — ze względów taryfowych — wstrzymały honorowanie oddzielnych biletów na trasę: Ulan Bator — Pekin — Ulan Bator, wystawionych przez LOT.

Zamieszki w Kaszmirze

Co najmniej 22 osoby poniosły śmierć w śródowych zamieszkach w Kaszmirze. Do krwawych starć separatystów muzułmańskich z siłami bezpieczeństwa doszło w wielu miastach stanu. Mieszkańcy miasta Srinagar demonstrowali przeciwko decyzji Nelsona Mandeli o nieskorzystaniu z zaproszenia do odwiedzenia Kaszmiru. W zamiśle mieszkańców tego stanu, przywódca afrykański miał za poznać się na miejscu z nadużywanymi siłami ze strony organów porządkowych w trakcie tłumienia wystąpień zwolenników niepodległości dla Kaszmiru. (AFP)

SUPEREXPRESS

WYDZIERZAWIE lokal — 500 m kw. Sprzedam tarcicę wysezonowaną, budowlaną. Krepa 35. 94-Z
FIATA 126p — 1981 — sprzedam. Zielona Góra, Buczka 6/6. 93-Z
ZLECĘ ułożenie glazury w Drzonkowie. Głogów, tel. 33-50-88. 3522-C

ZAGINAŁ jamnik krótkowłosej, ciemny, podpalany. Na szyi ma obrozę (fałcuszek). Uczciwego znalazcę proszę o kontakt. Zielona Góra, Plac 31/16. 98-A
CIEŻAROWY VW LT (2000 ccm) — sprzedam, Jordanowo 11 F, tel. Świebodzin 110-84. 59-A
SPRZEDAM poloneza z przyjeżdżającym do pracy. Głogów, tel. 33-54-74. 3521-C

USŁUGI pogrzebowe. Tadeusz Heller, Krzepiów 25, Ceny konkurencyjne. 3520-C
WAŻNE dla chcących wyjechać do RPA. Wiadomość: Czarna 1, PKP Cieślak, Osobice. 3519-C
KUPIĘ blachę aluminiową 0,6 półtwardą, Świdnica, Nowotki 20. 67-Z

PANI — poszukuje pracy. Oferty — Zielonogórska — 89-Z. 89-Z
BLAM karakułowy — sprzedam Zielona Góra, tel. 224-68. 88-Z
DRUKI Zielona Góra, Rymarska 8. 80-Z

Nie każdemu kołacz

LUBSKO. Biuro pracy umieszczono w pięknej kamienicy przy ulicy Niepodległości. Pan Henryk Rajman — świeżo mianowany kierownik, ma na razie wraz z współpracownikami sporo kłopotów. Trzeba pogodzić urzędzenie się z funkcjonowaniem biura. Nie można przecież odesłać z kwitkiem nikogo spośród ponad 1400 zarejestrowanych osób bez pracy. Największy problem jest z zatrudnieniem kobiet (650 zarejestrowanych) i absolwentów szkół (230 osób, w tym 129 dziewcząt). Do tej niewesołej statystyki dochodzą jeszcze młodociani, w wieku od 16 do 18 lat.

W sierpniu do biura zgłoszono 28 ofert pracy dla mężczyzn i trzy dla kobiet. Wszystkie oferty zostały podjęte. Najwięcej zajęć oferuje budownictwo. Czyżby był to sygnał ożywienia? Oby. Kierownik biura uważa, że w obecnych warunkach gospodarczych, można wreszcie dokonywać dość precyzyjnych analiz rynku pracy i co najważniejsze — na podstawie uzyskanych danych — prowadzić aktywne działania. Jak się pierwsze spostrzeżenia? Duży kłopot stanowi absolwenci szkół, nie tylko dlatego, że nie ma dla nich pracy. Przeniesienie dla nich wypłaty (110 proc. najniższego zasiłku. Dla absolwentów wyższych uczelni 120 proc.) zmusza młodych ludzi do podejmowania zajęć nigdzie nie odnotowanych i nieubezpieczonych. Coraz częściej właśnie ta młodzież dokonuje drobnych przestępstw. Już dziś uczniowie ostatnich klas szkoły podstawowej, wspólnie z rodzicami, powinni zastanowić się nad

wybojem kierunku dalszej nauki. Sama matura uzyskana w LO — nie jest dziś w cenie.

Do niedawna grupą najbardziej niezadowolonych bezrobotnych, byli dawni rzemieślnicy. Otrzymywali oni najniższy z możliwych zasiłek, bez względu na dochód wóś poprzedniego zajęcia. To się jednak zmieniło i obecnie poszukujący pracy rzemieślnik, pobiera przez pierwsze trzy miesiące 70 proc. udokumentowanego dochodu, nie więcej jednak niż średnia płaca w kraju.

Czy człowiek, który stracił pracę jest bez szans? Okazuje się, że ci spośród bezrobotnych, którzy systematycznie pojawiają się w biurze z gotowością do podjęcia zatrudnienia prędzej czy później znajdują zajęcia. 66 osób, które nigdy nie skłamały się pracą, na skutek nowych przepisów — nie ma na to szans. 18 osób już zaczęło do podjęcia działalności na własny rachunek. Największy dotychczas udzielony kredyt wyniósł 30 milionów. Dzięki środkom z Funduszu Pracy, do niedawna bezrobotny ieschkaniec Lubuska sam stanie się pracodawcą! W powstającym zakładzie zabawek skłamał znajdzie pracę pięć osób. Trwają rozmowy z innymi kandydatami do takiego kredytu na uruchomienie pracowni w okolicy zakładów usługowych. Rozpoczęto też wstępne czynności w celu zorganizowania interesu piecarkarskiego. W listopadzie zainicjuje się specjalistyczny, sześciomiesięczny kurs. Według wstępnych obliczeń produkcją grzybów zajmie się co najmniej 40 osób.

MACEJ SZAFRAŃSKI

Pod Poncjuszem Piłatem

O prokuraturze prawie nikt nie odważy się powiedzieć dobrego słowa, ale jej użyteczność społeczna jest niezbędna. Parlament wobec tego uciekł się do najprostszej formuły, znolizował ustawę o prokuraturze. Weryfikacja miała wyeliminować szczególnie „zasłużonych” prokuratorów.

Wyniki w skali kraju okazały się niedostateczne, tak przynajmniej dzisiaj się ocenia. Odwołano z funkcji dziesięć procent prokuratorów, przy czym przesiew ten rozłożył się nierównomiernie. I tak województwo zielonogórskie znalazło się w czołówce „a rebours”, przegląd kadr nie wyeliminował ani jednego prokuratora.

Reformę prokuratury postanowiono przeprowadzić od góry i bez udziału kogokolwiek z zewnątrz. Prokuraturę Generalną prześlano bezpośrednio do Ministerstwa Sprawiedliwości, a do województw wysłano pełnomocników, kogoś w rodzaju emisariuszy. Ci mieli wyszukać względnie przystoitych kandydatów na funkcję prokuratora wojewódzkiego i rejonowego. W tym momencie, gdy został dokonany wybór i zatwierdzony przez centralę, świeżo upieczony prokurator wojewódzki całą odpowiedzialność brał na swoje barki. A mianowicie opiniował każdego z osobną prokuraturą i papiery przesyłał do góry, opinia jego stawała się nieformalnie wiążąca.

W kwestionariuszu pytań, które przygotowałem sobie na rozmowę z prokuratorem wojewódzkim Mirosławem Karpowiczem obok dwudziestu kilku pytań szczegółowych, nie było jednak tego najważniejszego. Pytania klasyczne, które dwa tysiące lat temu padło między adwersarzami i bynaj

mniej satysfakcjonującej odpowiedzi nie otrzymaliśmy do dzisiaj, pytanie brzmiało: „Cóż to jest prawnie?”

Ambicje więc miałem skromne, choć w skrytości ducha ludziłem się, że całość obrazu pozwoli na zbliżenie się do cząstkowej odpowiedzi.

W okresie stanu wojennego do prokuratury szczebla wojewódzkiego, czy też rejonowego, trafiały sprawy przedmiotem przesłania, bo te grubszą zatrzymywała sobie prokuratura wojkowa. Najczęściej były to sprawy tzw. „ulotkowe”. Jeden z prokuratorów, który zastrzegł sobie anonimowość, nie bez pewnej ironii, sytuację tamtego okresu określił następująco: „W prokuraturze woj. zielonogórskiego nie było spraw politycznych na miarę epoki”.

A prokurator rejonowy, MAREK BORZYM, dyktant sumienia, który szczęśliwie go ominął: „Gdybym mieszkał na przykład na Śląsku i tam oskarżał — to zresztynałbym z pracy”.

Niemniej prokuratura wojewódzka na wokandy sądową skierowała w pierwszym okresie stanu wojennego co najmniej kilkanaście spraw. Zaś za prokuratorów nie odmówił wszczęcia postępowania przeciwko tym, którzy naruszyli dekret o stanie wojennym. Prokuratorzy nie dystansowali się od swojej roli, ale też — jak się wy

dało — nie wykazywali nadgorliwości. Polityka zwierzchności po legala na tym, aby każdego potraktować „sprawiedliwie”. I większość prokuratorów ten „chrzest” grzechu politycznego przechodziła tylko raz. Znajomy adwokat, który w tych procesach niejednokrotnie bronił, spostrzegł: „Polityka polegała na tym, że „umocznono” wszystkich prokuratorów, aby w razie czego, nie mieli zbyt czystych rąk”.

Ale nie ludźmy się. Prokurator nie jest od rozrzeszania, takim w najlepszym wypadku pozostaje niezawisły sąd. Prokurator oskarża na podstawie paragrafu, no i interpretacji, choć niekoniecznie — sumienia. W związku z tym prokuratorowi wojewódzkiemu zadaniem precyzyjne pytanie. Jeżeli waga tych spraw była niewspółmiernie zawyżona, to jakich wyroków domagali się prokuratorzy i jakie wyroki przez sędziów zostały wydane. Otrzymałem odpowiedź (cytuje dosłownie): „Prokurator wnoślił zastosowanie amnestii, albo z warunkowym zawieszeniem”.

Hm. W kancelarii adwokatów; wcześniej wspomnianego BENEDEKTA BANASZAKA I TADEUSZA SMYKOWSKIEGO szukałem potwierdzenia. Na oczekaniu z własnego archiwum wydobyli kilka przebrzmiałych już spraw, jednak zaprzeczających do bremu samopoczuciu. Bez zbytejnej egzaltacji może kilka należy przypomnieć.

Sprawa ARKADIUSZA OLSZOWEGO, tzw. „ulotkowa”, w której oskarżony rozpowszechniał „falszywe pogłoski” o Katyniu. Prokurator zwrócił się o ekspertyzę do Uniwersytetu Poznańskiego, które go historycy jednak uchylili się od odpowiedzi. Prokurator jednak nie chcąc dopuścić do kompromitacji, wycofał zarzut z tej części. Jednak sprawa pozostała i żądał wyroku bezwzględnie 2 lat pozbawienia wolności.

Następna sprawa, WIESŁAWA CHOJNACKIEGO I WANDY KRUPSKIEJ. Też tzw. ulotkowa. W ulotce wzywano do pokojowej manifestacji z okazji 2 rocznicy utworzenia „Solidarności”. Prokurator żądał 1,5 roku dla W. Chojnackiego. Sąd wyrok zawiesił. Mało tego, prokurator w rewizji żądał kary bez zawieszenia.

I ostatnia próba, tym razem w terenie. W Zarach na ławie zasiadło 13 oskarżonych o podjęcie działalności związkowej. Wcześniej wobec dwóch, Stefana Olesińskiego i Krzysztofa Cierpińskiego, sąd rejonowy uchylił areszt tymczasowy. Prokuratura wojewódzka wniosła zażalenie na to postanowienie i Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze nakazał ponownie aresztowanie. Ciekawa była argumentacja: Oskarżeni popełnili czyn o dużym ładunku społecznego niebezpieczeństwa. Prokurator wobec czterech żądał bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Wobec wspomnianych wyżej dwóch, plus Stanisława Kisielewicz i Zenona Oleszewskiego.

To tylko nieliczne „kwiatki”, które udało mi się zerwać z tej „łajki zła”.

WALDEMAR MYSTKOWSKI

PROKURATOR UJAWNIA

„Benfarm” pod paragrafem

Do Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze wpłynęły materiały z kontroli przeprowadzonej przez Izbę Skarbową w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Czerwieńsku. Z materiałów tych wynika, że PGR wspólnie z osobą zagraniczną i synem byłego dyrektora założyło spółkę o nazwie „Benfarm”. Były dyrektor jest obecnie prezesem tejże spółki.

Udziałowcy, poza PGR nie wpłacili w terminie części udziału, a syn dyrektora PGR zrobił to dopiero po kontroli Izby Skarbowej. Zdaniem kontrolujących, wartość inwentarza żywego i maszyn rolniczych, a także wartość majątku dzierżawionego przekazanych do spółki zostały znacznie zaniżone.

9 października Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo w tej sprawie. Z innych źródeł wynika, że 9 sierpnia wpłynęło do sądu pismo, tym razem obecnego dyrektora PGR — Dariusza Ignaszewskiego, mówiące o niewniesieniu przez spółkę wpłat na objęte przez nich udziały.



Nie będzie nam może wygodnie, ale za to ciepło i towarzysko. Fot. Kru-Kre



— Czy w Polsce istniał wywiad radziecki?
— Jedną z centralnych postaci w ambasadzie był prezydent wywiadu radzieckiego. Jak pan się domyśla, nie zetknąłem się z nim oficjalnie, nie miałem ku temu okazji.
— Ale jak Rosjanie kontrolowali Polskę? Jeden kanał był oficjalny, ale znając ich podejrzliwość, musieli kontrolować życie w Polsce za pomocą różnych metod, z tym że w porównaniu do krajów zachodnich mieli w Polsce sytuację komfortową.
— Nie całkiem było tak, jak pan mówi, bo z tą działalnością nie mogli się afiszować. Przed Październikiem działali wprost i kontrolowali nas oficjalnie; po 56 roku musieli działać subtelniej. Sądzę, że głównych współpracowników rekrutowali spośród naszych stypendystów, kursantów, osób służbowo wyjeżdżających do Związku Radzieckiego. Jak ich angażowali, jak opłacali, tego nie wiem. Działalność ta nigdy nie przekraczała ram zakreślonych przyzwoitością, dzięki czemu nigdy nie musiałem interweniować w Breżniewa. My, wiedząc o ich praktykach, staraliśmy się ludzi wyjeżdżających odpowiednio ustawić, uodpornić na spodziewaną ideologię. Ale z rutynowych, zwykłych szkoleń ideologicznych, partyjnych etc. w Moskwie korzystaliśmy w stosunkowo ograniczonym zakresie. Polska wykorzystywała te miejsca w minimalnym stopniu. Na ogólną pulę 100 procent miejsc przeznaczonych na szkolenie kadry z krajów socjalistycznych, myśmy partycypowali w 5—10 procentach.
— A niech mi Pan powie, czy na awanse, myślę w pierwszej kolejności o partyjnych, miały wpływ rekomendacje radzieckie?
— Jeśli chodzi o mnie, to raczej odwrotnie. Zbyt jawne i wyraźne pochwały Radzieckich powodowały, że raczej starałem się taką karierę przeciąć niż popierać.
— Czy Olszowski przesłał Pan z funkcji ministra spraw zagranicznych z powodu pochwał Gromyki?
— Ta decyzja nie miała żadnego związku ze sprawami, o których mówiliśmy przed chwilą. Dzisiaj zresztą sądzę, że popełniłbym błąd przesuwając go do spraw gospodarczych; raczej należało Stefana zastawić na poprzednim odcinku, bowiem ministrem spraw zagranicznych był zdecydowanie dobrym.



Stare metody zaopatrzenia nie zawiodą. Ciężarówka z ziemniakami trafia do konsumentów. Fot. Kru-Kre

Chrześcijanin z chrześcijaninem zawsze znajdzie wspólny język

O Kościele Chrześcijan Baptystów w Głogowie mówi pastor JACEK JASKÓLSKI.

Pan JACEK JASKÓLSKI — nauczyciel języka angielskiego w SP 7 — łączy obowiązki męża i ojca (ma troje dzieci) pedagoga i duchownego. Wychował się w Stanach Zjednoczonych w polskiej rodzinie ateistycznej. Interesowały go jednak sprawy religijne — po stanowili więc uczestniczyć na zajęciach z teologii ogólnej, kiedy studiował na Uniwersytecie. W USA teologia to przedmiot, gdzie poznaje się różne religie świata i różne wyznania chrześcijańskie (samiych wyznań chrześcijańskich jest tam ponad 1500).

Kiedy studiował Biblię w języku hebrajskim, aramejskim, greckim, doszedł do przekonania, że coś w tym musi być, że jest to Księga Święta, a Chrystus nie jest tylko mędrcem-nauczycielem, ale Synem Bożym. W tym momencie student-ateista musiał zdecydować się kim jest.

Dlaczego wybrał Pan akurat Kościół Chrześcijan Baptystów?
— Właściwie to mógł być jakiś inny Kościół — np. Wolnych Chrześcijan czy Ewangelicki. Poznałem setki różnych ugrupowań. We wspólnocie Baptystów poczułem się po prostu najlepiej. Sięga się tu do źródła — do Pisma Świętego nie dodając żadnych dogmatów i komentarzy, które mają obowiązywać wyznawców. Jest to wspólnota bardzo otwarta — nie uważamy, że tylko my mamy patent na zbawienie. Każdy kto prosi się do Chrystusa — czy z Kościoła Katolickiego, Ewangelickiego, czy Świadek Jehowy — będzie osadzany według swego sumienia z postępków, a nie według przy-

ależności do określonego Kościoła szczególnie podstawowych, zapomniał o tym, że dzieci są bardzo okrutne. A przecież kochają tego samego Chrystusa. Nie wyobrażam sobie w Polsce normalnej kampanii ewangelizacyjnej, jaka ma miejsce na Zachodzie. Prywatnie możesz sobie być Baptystą, ale nie propaguj tego. Nawet w piętniennictwie odczuwało się brak równouprawnienia. Tylko Kościół Katolicki pisalo się przez duże „K”. A przecież inne wyznania to też Kościoły.

Słowo to oznacza po łacinie chrzest. Nazwa ta ma wskazywać tylko, że ważny jest dla nas chrzest w imię Jezusa. Jednak u nas chrzest się tylko dorosłych. To musi być świadomy wybór. Ochrzczenie dziecka wydaje mi się czymś w rodzaju zapisania niemowlaka do PZPR.

Jak zawędrował Pan z USA do Głogowa?

— W Polsce, w Gdańsku poznałem moją obecną żonę i to głównie powód, że tu jestem. Wędrowaliśmy po całej niemal Polsce w poszukiwaniu mieszkania, aż w końcu wyładowaliśmy w Polkowicach. Tam zbór zdecydował, że mam zostać pastorem w Głogowie. O wszystkim decydują u nas członkowie zboru, a nie centrala zarządzająca. Każdy zbór ma pełną autonomię.

Czy napotykaliscie lub napotykaliscie na trudności związane z Waszym wyznaniem?

— Pod względem formalnym, administracyjnym nie mamy trudności. Ale z mojego punktu widzenia — przybywa z innej kultury — Polska jest krajem piekielnie nietolerancyjnym. Owszem, prywatnie każdy szanuje zdanie innego, ale kiedy zbierze się masa, zakracza każdego. W Polsce toleruje się odmienne wyznania tak, jak ja muszę np. tolerować sąsiada pijaka, bo co mam zrobić? Ale nie ma równouprawnienia. Moja córeczka przyszła już z placem ze szkoły, że jest osadzany według swego sumienia z postępków, a nie według przy-

czyli do określonego Kościoła szczególnie podstawowych, zapomniał o tym, że dzieci są bardzo okrutne. A przecież kochają tego samego Chrystusa. Nie wyobrażam sobie w Polsce normalnej kampanii ewangelizacyjnej, jaka ma miejsce na Zachodzie. Prywatnie możesz sobie być Baptystą, ale nie propaguj tego. Nawet w piętniennictwie odczuwało się brak równouprawnienia. Tylko Kościół Katolicki pisalo się przez duże „K”. A przecież inne wyznania to też Kościoły.

Czy staracie się nawiązywać dialog z Kościołem Katolickim?

— Myślę, że chrześcijanin z chrześcijaninem zawsze znajdzie wspólny język. Jeśli ksiądz zaprosi mnie na wspólną modlitwę o jednoś chrześcijanin — bardzo chętnie będę w tym uczestniczył. Z tym, że jest jedno ale... jeśli to będzie jednocześnie się tylko w imię Chrystusa, bowiem jedynie jego słowa, nieskalane żadnym komentarzem, są dla nas wspólną drogą.

Od kiedy jesteście w Głogowie i jak wielu Was jest?

— Baptysty rozpoczęli tu swoją działalność gdzieś w latach 70-tych. Ochrzczonego dorosłych mamy ok. 45 osób, a doliczając rodziny i sympatyków — jest nas blisko 200. Wszyscy spotykamy się co jakiś czas na tzw. Agapie, takim niemalże rodzinnym spotkaniu. Panie pichcą wówczas coś do jedzenia (najczęściej staropolski bigos), dzielimy się swoimi problemami, śpiewamy pieśni, udzielamy sobie wzajemnie porad. Poza tym w środy dyskutujemy na tematy biblijne, a w niedziele mamy nabożeństwa z kazaniami.

Policjanci nadal w cenie

Na koniec września Rejonowe Biuro Pracy miało zarejestrowanych 2983 bezrobotnych, z czego 1629 kobiet. Wśród nich najwięcej, bo 125 to robotnice wieloletnie i robotnice z branży odzieżowej (84). Ponad 80 kobiet pozostających bez pracy to technicy. Bez pracy pozostają również panie ze średnim wykształceniem ekonomicznym. Na koniec września było ich 57. Prawie 50 sprę dawczyń nie może znaleźć pracy.

Wśród mężczyzn poszukujących pracy aż 177 to robotnicy obróbki metali, a więc tokarze, frezery. Również 127 mechaników maszyn i monterów maszyn nie ma zatrudnienia. Na liście bezrobotnych figuruje ponad 100 robotników budowlanych, różnych specjalności. W grupie mężczyzn ze średnim wykształceniem pozostających bez pracy, na pierwsze miejsce wysuwają się mechanicy.

W tym samym czasie RBP dysponowało 150 miejscami pracy, z których 135 dotyczyło stanowisk robotniczych. Chęć zatrudnienia nowych pracowników zgłosiły takie przedsiębiorstwa jak: Spomasz, Ceramika w Mirowskicach, stacja Polmożbytu w Zarach, zielonogórski Novia. Rejonowy Związek Spółek Wodnych. Najlicniejszą ofertę zgłosiła żarska policja Chętały przyjął do służby 64 policjantów. Czy będą chętni?

Rozmawiała JOANNA LEHMAN

WOJEWODA ZIELONOGÓRSKI

oraz

Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Przewozu Towarów
Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Zielonej Górze

ogłasza

konkurs na stanowisko
Dyrektora Przedsiębiorstwa

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe — preferowane ekonomiczne w zakresie Organizacji Transportu Samochodowego
— staż pracy minimum 4 lata na stanowisku kierowniczym
— umiejętność kierowania przedsiębiorstwem w nowych warunkach ekonomicznych
— wskazana znajomość języków obcych
— wiek do 45 lat

Oferta kandydatów winna zawierać:

— podanie wraz z kwestionariuszem osobowym, fotografią i życiorysem
— zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty wraz z dokumentami należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs” pod adresem: PPT PKS Zielona Góra, al. Zjednoczenia 118 w Dziale Kadr.

Ogłaszający konkurs zastrzega sobie prawo nieskorzystania z oferty bez podania przyczyn.

AK-83

SKLEP WIELOBRANŻOWY

ASTRA

WIEŚLAW KARAS, Głogów, ul. Morelnika 57

poleca

- zamrażarki
- lodówki
- telewizory
- magnetowidy



ATRAKCYJNE CENY W SPRZEDAŻY KATALNEJ

Blaupunkt, Orion, Samsung

3516-C

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

POLRIDER

Nowa Sól, ul. Kopernika 2, tel. 38-69

zaprasza do:
— BUDAPESZTU w terminie 28—31.10.90. Cena 195.000 zł,
— ISTAMBULU w terminach 11.11.—18.11.90, 25.11.—2.12.90
Cena 1.200.000 zł
— PRAGI w terminie 4—7.11.90. Cena 290.000 zł.
Zapisy i informacje codziennie w godz. 10.00—16.00.

02-Z

Hurtownia Tajlandia

ZIELONA GÓRA,
ul. Wyspiańskiego 15A, tel. 55-93
oferuje

- w cenach konkurencyjnych
- spodnie jeans — czarne i niebieskie
 - spodnie czarne z tkaniny
 - koszule
 - spodnice
 - bluzki
 - garsonki
 - kurtki ocieplane
 - odzież dziecięca
 - swetry — Selmy (tureckie)
- Zapraszamy w godz. 8.00—20.00 (codziennie).

00-Z

Szanowni Klienci!

W dniu 18.10.1990 r. rozpoczyna działalność

Hurtownia obuwia krajowego
„Para”



Zielona Góra, ul. Makowa (Jędrzychów)

Obuwie renomowanych firm krajowych, min.:
— SYRENA, CHELMEK, OTMĘT, SKOGAR, PODHAŁĘ,
FOSKO, RADOSKÓR itd.

Sprzedaż w godz. od 8-00 do 15.00.

Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji.

ZAPRASZAMY.

47-C

Radca prawny

potrzebny do Spółdzielni Nie-
widomych w Bytomiu Odrzań-
skim (z Nowej Sól lub Gło-
gowa).

81-Z

Uwaga

projektanci!
Prywatna
światłokoparka

Głogów, ul. Jagiellończyka 1
ŚWIADCZY USŁUGI:

- powielanie rysunków tech-
nicznych, transparentów
 - oprawa dokumentacji
 - ksero.
- Zapraszamy.

7-Z



Natalii Wdowczyk

w Dniu Urodzin

spełnienia wszystkich marzeń

życzy

Juliusz Kowalski

3517-C



POLMOZBYT

UWAGA ZMOTORYZOWANI!

NALEŻYTE ZABEZPIECZENIE ANTYKOROZYJNE NADWOZIA TO MNIEJSZE
KOSZTY REMONTU!

Polmozbyt w Zielonej Górze zaprasza Państwa do swoich Stacji Obsługi celem
wykonania należytego zabezpieczenia antykorozyjnego swojego pojazdu.
Usługi te wykonujemy w oparciu o najnowocześniejszy sprzęt firmy „Adal”.
Zapraszamy do naszych Stacji Obsługi w:
Zielonej Górze

ASO nr 1, ul. Wojska Polskiego 63
ASO nr 7, ul. Sulechowska 35
tel. 709-85
tel. 227-99

Zarach

ASO nr 11, ul. Zielonogórska
tel. 32-21

Świebodzinie

ASO nr 6, ul. Łęgowska
tel. 239-29

Szprotawie

ASO nr 4, ul. Kolejowa 10
tel. 39-16

Wśród klientów, którym w okresie od 10.10.1990 r. do 30.11.1990 r. wykonamy
usługę zabezpieczenia antykorozyjnego pojazdów będą rozlosowane nagrody
w postaci bezpłatnej usługi, co 20 usług bezpłatna.

Kupon konkursowy zamieszczony obok prosimy przesłać na adres P.P. Polmo-
zbyt, Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63 z dopiskiem na kopercie „konkurs”.

Uwaga: Udział w losowaniu biorą tylko kupony zamieszczone w „Zielonogór-
skiej” — „Gazecie Nowej”.

Wyniki losowania zostaną opublikowane w „Zielonogórskiej” — „Gazecie
Nowej” do 15.12.1990 roku.

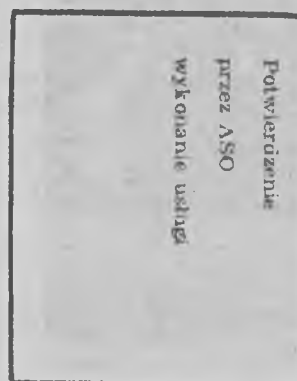
KUPON
KONKURSOWY

imię i nazwisko

adres

marka pojazdu

nr rachunku



MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza dia-
gnostyka komputerowa serca, ja-
my brzusznej, tarczycy, narządów
rodnych, ciąż, stawów biodro-
wych u niemowląt. Zielona Góra,
Budziszyńska 28 — rejestracja te-
lefoniczna — 10.00—15.00, 724-65,
wew. 33. 62-Z



najnowocześniejsza protezy-
ka, korony, mosty porcelano-
we, protezy szkieletowe.
Zielona Góra, Lechitów 11,
tel. 724-96, wew. 18, w godz.
10.00—13.00. 21-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE meto-
dy profilaktyki, leczenia, protezo-
wania — korony, mosty porcelano-
we. Gabinet stomatologiczny. ZG
— Budziszyńska 28, tel. 62-764. 84-Z

ELKADENT — materiały, sprzęt
dentystyczny i protetyczny firm
zachodnich. Zamówienia hurtowe
i indywidualne. ceny konkurencyj-
ne. ZG — tel. 627-64. 84-Z

USŁUGI

MONTAŻ anten satelitarnych TV
SAT. Zielona Góra, tel. 604-68. 65-Z

VIDEO RTV, naprawa, przestra-
żanie, Głogów, ul. Obronców Po-
koju 5/41, godz. 15.00—20.00. 3515-C

VIDEOFILMOWANIE. Głogów,
tel. 33-51-77. 3503-C

ANTENY satelitarne — dekoder-
y — SATEC. Zielona Góra,
Chmielna 20, tel. 701-17. 53-Z

UCZĘ niemieckiego. ZG, tel.
630-53. 5-P

ROZNE

PÓLTORA hektara — wydzier-
żawie — IV klasa w Zaborze. Zie-
lona Góra, tel. 701-05. 87-Z

AUTO-MOTO

SKODĘ 105S — 1983 listopad —
sprzedam. Zielona Góra, Botani-
czna 12b/8, po 15.00. 85-Z

VW PASSAT — diesel — 1981 —
sprzedam. Gubin, tel. 738. 87-Z

SPRZEDAŻ

DZIAŁKA — 5 arów, altana, prąd,
woda — pilnie sprzedam. Zielona
Góra, Ptasia 51/11. 83-Z

SPRZEDAŻ detaliczna kurtek je-
ansowych męskich — rozm. 50—
58. Cena konkurencyjna. Zielona
Góra, Zyty 15A, od 8.00 do 17.00.
Prowadzimy hurt. Zatrudnimy kra-
wcowe. 64-Z

COMMODORE 128D, FINAL III
— nowy — sprzedam. tel. 669-62,
po 15.00. 82-Z

LOKALE

KUPIĘ domek jednorodzinny w
Wolsztynie lub okolicy. Oferta —
„Zielonogórska” — 86 Za 86-Za

M-2 własnościowe w Zielonej Gó-
rze — zamienię na większe. Ofer-
ty — „Zielonogórska” — 86-Z. 86-Z

NA DEPTAKU

Drugi „Bangladesz”

Wolny rynek na opak

Komu przeszkadzał Bar „Lubusz”?

KIEDY ZBUNTUJE SIĘ NIEBOSZCZYK?

Cmentarz w Wolsztynie tonie w olbrzymiej ilości śmieci. Metalowe zbiorniki nie opróżniane są prawdopodobnie od paru miesięcy. Murowany śmietnik, usytuowany na skraju cmentarza wykorzystywany jest w niewielkim stopniu, natomiast nieczystości wyrzuca się wprost na ogrodzenie, na alejki bądź na sąsiednie groby.

Jedyna studnia nie posiada odpływu, więc wokół utworzyło się maziaste błoto.

— Kiedyś było tu bardzo czysto i przyjemnie — opowiada mieszkańcy Wolsztyna.

Wszystko wskazuje na to, że władze miasta i Kościoła przestały interesować się cmentarzem.



Tutaj pracownicy PSS opróżnili kubły na śmieci. Fot. Marek Woźniak

KRÓL TAM NIE ZAJDZIE

W Skąpem czas zatrzymał się chyba w miejscu. Według informacji na tablicy w Urzędzie Gminy — nadal rządzi tam „Naczelnik”. Obok co nieco o światlanej przyszłości Obrony Cywilnej. Pójdźmy jednak dalej. Na końcu korytarza jest ubikacja. W tym przypadku to nazbyt delikatna nazwa dla tego przybłędka. W związku z tym, że wielu czytelników przy lekturze gazety spożywa śniadanie, oszczędzę szczegółowych opisów.

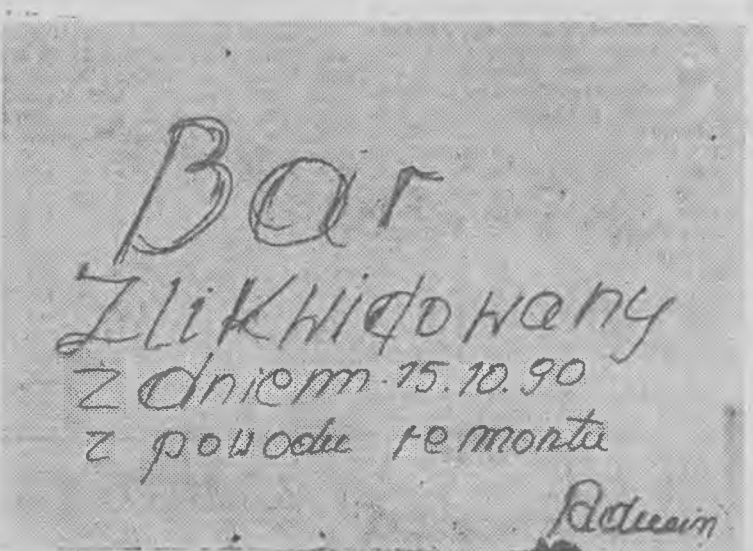
Panie Wojcie! w Skąpem! Niechże przejdzie się pan do ubikacji na parterze. Przecież król może to zrobić przed panem. Dopiero będzie wstyd.

Zielona Góra. Pani Maria Olszewska i Tadeusz Suski cztery i pół roku prowadzili Bar „Lubusz” przy ul. Westerplatte 9 w Zielonej Górze. Golonka, schabowy, wątróbka, szaszłyki, herbata, kawa — to codzienny jadospis. Wszystko smaczne, w przystępnych cenach. Mnóstwo konsumentów. I nagle jak grom z jasnego nieba Zakłady Gospodarcze Spółdzielnia Pracy wypowiedziały 2.X.1990 roku lokal. Na wyniesienie się dali dwa tygodnie. Istotnie 16 bm. do baru nie można było wejść, ponieważ był zamknięty, a na drzwiach widniał na piśmie: „Bar zlikwidowano z dniem 16.X.1990 r.”

Prowadzący lokal usilowali odwołać się do dyrektora Zakładów Gospodarczych Włodzimierza Derśza, ale nic to nie dało. Znany adwokat, Jerzy Czubyński, skierował również pismo do dyrekcji, w którym wytknął, że wypowiedzenie jest niezgodne z prawem, ponieważ prowadzący bar powinni mieć trzy miesiące czasu na opuszczenie lokalu.

Maria Olszewska i Tadeusz Suski nie mogą dostać się do swego mieszkania, produktów w lodówkach itp. Zawalone zostały terminy im prez. ustalone wcześniej. Opinie straży pożarnej i Sanepidu nie kwestionują niczego w barze. Radny Marek Franek powiedział nam: „Bar „Lubusz” był przykładem dobrej roboty gastronomicznej. Brakuje bowiem punktów gastronomicznych, zwłaszcza dobrych”.

Ponad pięćset osób złożyło podpisy pod protestem w sprawie likwidacji baru. Co będzie dalej? Jedno jest pewne — prawa iamać nie wolno! (Zr.)



Fot. Kru-Kre

Kredyty, weksle i hipoteka

ZIELONA GÓRA. Uprzejmie informujemy, że kredyty dla ludności od dnia 21 września zostały wstrzymane...

Główna księgowa, Jadwiga Pyżewicz, tłumaczy, że każdy kredyt musi mieć pokrycie a 21.09. skończyły się u nich, czyli w Oddziale Banku Wielkopolskiego w Zielonej Górze przy ulicy Bankowej fundusze, więc wnioski o kredyty trzeba było wstrzymać. Nie dotyczy to w każdym razie przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.

Od końca sierpnia z pożyczek skorzystało tu 757 osób zaciągając kredyty na łączną kwotę 3,4 miliona złotych. Obecnie stopa procentowa uzależniona jest od kursu rat i dla kredytów 6-miesięcznych wynosi 37 proc., 12-miesięcznych — 39 proc. Powyżej 12 miesięcy — 40 proc. Dopiero niedawno wprowadzono zmniejszenie stopę oprocentowania, ale wcale nie wygładza aby to zniechęciło klientów. Wręcz przeciwnie, chętnych jest coraz więcej.

Od niedawna zaczęto stosować w bankach nowe formy udzielania pożyczek. Oprócz poręczycieli są jeszcze inne sposoby zabezpieczenia, a więc zmniejszenie do minimum ryzyka bankowego. Coraz częściej w grę wchodzi kredyt pod zastaw, w zastaw za złoto, które przechowuje się w tym czasie w sejfie bankowym, są weksle i hipoteka.

Prywatnie można otrzymać kredyt w wysokości 6-krotnych poborów na okres nie dłuższy od 24 miesięcy. Najczęściej są to sumy rzędu sześciu milionów.

Prywatni przedsiębiorcy pożyczają zazwyczaj na trzy do sześciu miesięcy, a kwota 100 milionów znajduje się u nich na porządku dziennym. Drastycznych sytuacji typu nieodebrania należności czy rekwirowania zastawów na razie jeszcze nie było.

Jadwiga Pyżewicz wyraża na zadowoloną ze swej pracy, ale i jednocześnie zmęczoną. Cóż, jeśli nowe przepisy, zasady, literatura obcojęzyczna, więc obłożenia się też słownikami. Chciałaby, aby klienci byli zadowoleni, nie czekali zbyt długo na decyzję. Za pewnia, że wkrótce znów będą udzielali kredytów, dla ludności. Jest to kwestia około dwóch, trzech tygodni...

Zwiastun prywatyzacji PGR-ów?

CZERWIENSK. Wstępna rozmowa na ten temat przeprowadził w Urzędzie Wojewódzkim burmistrz Czerwieńska, Witold Bieziański.

— Prywatyzacja jest niezbędna — mówi — jest to jedynie kwestia czasu i doświadczenia. Generalnie nie chciałby zmniejszać arealu, a tam gdzie to jest niezbędne wyparcelować do sprężadzi działki o powierzchni 100—200 hektarów.

Burmistrz uważa, że akcjonariat pracowniczy w gospodarstwie rolnym nie zda egzaminu. Ziemia potrzebuje raczej jednego gospodarza. Tymczasem domy mieszkalne PGR-u w Czerwieńsku. Niektóre i Dobrzęcinie znajdują się w opłakanym stanie. PGR twierdzi, że nie ma na to pieniądze, poza tym na gruntach w tych miejscowościach gospodaruje obecnie spółka „Benfarm”. 40 proc. jej udziałów należy do Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego, a prezesem jest były dyrektor PGR. Spółka nie wykonuje jednak żadnych remontów ani renowacji. Sprytnie pozostawiła mieszkanie swych pracowników w gestii PGR-u znajdującego się obecnie 30 kilometrów od Czerwieńska. Powszechnie mówi się o eksploatacyjnej działalności „Benfarmu”. Cały ten galimatias stał się trudnym problemem dla burmistrza. Sądzi on, iż mimo wszystko największe szanse wykupu przynajmniej części majątku ma „Benfarm”, ponieważ posiada pieniądze.

Ludzie natomiast psoczą i na spółkę i na PGR. Tym, którzy zmuszeni byli pozostać w spółce (PGR znajduje się w Letnicy) zabrano dotychczasowe przywileje przysługujące z tytułu pracy w przedsiębiorstwie rolnym. W zamian zastrzeżono wewnętrzny rygor i stosunkowo obniżono pobory. Pracownicy w oborach w Dobrzęcinie, czy w suszarni pasz w Czerwieńsku zarabiają niewiele ponad czterysta tysięcy złotych. Kursy jedynego środka komunikacji w Dobrzęcinie zostały ograniczone praktycznie do dwóch dziennie.

Zarówno spółka jak i PGR dążą do prywatyzacji. Każdy jednak ze swymi, niekoniernie zbieżnymi interesami. asp

z dnia na dzień

WYSTAWA PLASTYKI I BIESIADA LITERACKA

Zagań. Zagański Pałac Kultury i Klub Plastyki Nieprofesjonalnej „Maszkaron” zapraszają na otwarcie XIV Wystawy Plastyki oraz na Biesiadę Literacką, w sobotę, 20 października o godz. 17 w Hallu Słonecznym pałacu.

FILHARMONIA ZAPRASZA

Zielona Góra. Filharmonia Zielonogórska zaprasza melomanów na trzy koncerty z udziałem solistów Filharmonii Mińskiej — skrzypka, Michaiła Kazinika i pianisty, Igora Najmarka. Wszystkie rozpoczęcia będą o godz. 19.

Dziś, 18 bm. odbędzie się koncert kameralny pt. „Ocean mu na imię — Jan Sebastian Bach”. Jutro, 19 bm., koncert symfoniczny „Muzyka i erotyka”, a w sobotę, 20 bm. koncert kameralny — „Wieczór improwizacji muzycznych”.

Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna FZ pod dyr. Czesława Grabowskiego.

W KACZYM DOLE ZNOWU KONIE

W niedzielę, 21 bm., podobnie jak podczas dwóch ostatnich weekendów, Akademicki Klub Jeździecki zaprasza rodziców i dzieci do Kaczego Dołu, przy ul. Józwiaka w Zielonej Górze, na przejażdżki konne i w zaprzęgu. Początek imprezy o godz. 10.00. Ceny z minionej epoki: bryczka — 1.000 zł. wierzchowiec — 2.000 zł. (sg)

PULAPKA NA WIDZĄ?

Prawdopodobnie wszyscy znamy rozwiązanie zagadki kryminalnej „Pulapki na myszy” Agaty Christie — niemniej warto sprawdzić jak bawią się w tej komedii aktorzy Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze. W sobotę 20 października, na godzinę 18.00 zapraszają: reżyser spektaklu Zbigniew Lesień, autor scenografii Andrzej Rafał Waltenberger, kompozytor Wojciech Jagielski oraz aktorzy Dużej Sceny zielonogórskiego teatru. Warto obejrzeć ten spektakl, tym bardziej, że w odczynie autorki grany jest bez przerwy od dnia premiery do dziś. Czern.

ZEBRANIE PARTII „ZIELONYCH”

Koźuchów. W sobotę 20 bm. o godzinie 17.00 w Ratuszu odbędzie się spotkanie grupy lokalnej Polskiej Partii „Zielonych”. Zarząd zaprasza wszystkich członków i zainteresowanych. asp

Wymiana doświadczeń z Wiedniem

Zielona Góra. Do Wiednia wyjechała 30-osobowa grupa działaczy Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem i Towarzystwa Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zielonogórzanie zostaną przyjęci przez kierownictwo Światowej Organizacji Zdrowia i kierownictwo Rehabilitation International ONZ, którego członkiem jest Towarzystwo Walki z Kalectwem. Otrzymają informacje o światowych osiągnięciach w zakresie rehabilitacji medycznej, zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, podzielią się też własnymi problemami w tym zakresie. Oba Towarzystwa oczekują pomocy ze strony Światowej Organizacji Zdrowia i Rehabilitation International.

Większość członków delegacji zielonogórskiej to lekarze medycyny i fizjoterapeuci. Każdy członek grupy wyjechał na własny koszt. (Zr)

„Bacutil” produkuje na pół gwizdka

NOWA SÓL. Produkcją mieszanek paszowych i koncentratów oraz utylizacją padłych zwierząt zajmuje się Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil”. Wytwórnie pasz ma w Nowej Soli i Wolsztynie, a zakłady utylizacyjne w Różankach w woj. gorzowskim i Słonem koło Głogowa.

Dziś wprawdzie już nie ma, jak w latach siedemdziesiątych, amerykańskiej kukurydzy, z której robiło się znakomite pasze drobiowe, toteż kurczak częściej załatuje mączką rybną. Jednak dostęp do surowców importowanych jest. Sruć sojową i mączkę kostną oferuje gdańska firma „Rolpasz”.

Moce produkcyjne nowosolskiego „Bacutilu” wykorzystane są w 50 procentach. Załoga licząca 250 osób produkuje miesięcznie około 2.800 ton pasz. Można by ich wytwarzać drugie tyle gdyby byli odbiorcy.

„Bacutil” robi wszystko, aby pozyskać klientów. Opracowuje na przykład komputerowe składy receptur zgodnie z życzeniem odbiorcy. Produkuje według zleceń recepty mieszanki. Obecnie tona paszy kosztuje od miliona złotych do 1,5 mln złotych.

Utarło się w kraju, że „Bacutil” jest monopolistą w produkcji pasz. Tymczasem jego udział na rynku krajowym wynosi zaledwie 25 proc. Dziś każdy, kto ma gospodarstwo rolne jest w stanie produkować pasze we własnym zakresie. Poza tym mieszalnie pasz mają niektóre gminne spółdzielnie, Państwowe Zakłady Żywności.

Nie ma problemów z utylizacją. Zastępca dyrektora Andrzej Kowal powiedział nam, że zakłady utylizacyjne prowadzą również senator Stokłosa i były minister Wilczek. Gdyby im zlecono obsługę naszego rejonu, na pewno daliby sobie w tym radę. Ale na razie takiej potrzeby nie ma. (Zr)

KINA

ZIELONA GÓRA

NEWA — 15.30, 17.30 Nocny jastrząb (USA 15 l)
NYSA — 9.00 Krzyżacy (pol. bo) — 15.30, 17.30 — Rambo (USA 15 l), 19.00 Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l)
WENUS — 9.30, 13.30, 15.30 — Kto wrobił królika Rogera (USA, 12 l) — 11.30, 17.30, 19.30 9 i pół (USA 18 l)

województwo:

BABIMOST — „Piast” — Do zobaczenia chłopcy (fr. 12 l), Powrót wabiszczura (pol. 15 l)
GOZDNICA — „Ceramik” — Joy (fr. 18 l), Podejrzany (USA, 15 l), Willow (USA, 13 l)
GUBIN — „Iskra” — Przygody rabiego Jacoba (fr. 15 l), Blue velvet (USA, 18 l)
KARGOWA — „Światowid” — Old Shatterhand cz. I i II (RFN 12 l)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — Krótkie spięcie II (USA 12 l), Czarna wdowa (USA 15 l)
KROSNO — „Wzgórze” — Pluton (USA, 18 l) Wróbelek Willi (węg. b.o.), Kaczor Howard (USA, 15 l)
LUBSKO — „Patria” — Cohen i Tate (USA, 18 l), Wirujący seks (USA, 15 l)
NOWA SÓL — „Odra” — Czerwona gorączka (USA, 15 l), Jak to się robi w Chicago (USA, 18 l), Krokodyl Dundee II (USA, 12 l)
N. MIASTECKO — „Ludowe” — Młode strzelby (USA 15 l), Ostatni prom (pol. 15 l), Willow (USA 12 l)
SŁAWA — „Zeglarz” — Ostatni cesarz (ang. 15 l), Interkosmos (USA, 12 l)
SZCZANIEC — „Semko” — Stan strachu (pol. 15 l), Elektryczny morderca (USA, 15 l)
SWIEBODZIN — „Kosmos” — Zdradzeni (USA, 15 l), Wielka przygoda psa Benjiego (USA b.o.)
SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Człowiek w ogniu (USA, 18 l)
WOLSZTYN — „Tatry” — Kuzyni (USA, 15 l), Superglina (USA, 18 l), Narzeczona księcia z krainy Soli (CSRF. b.o.), Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA, 12 l)
ZBĄSZYN — „Odra” — 300 mil do nieba (pol. 15 l), Rykoszet (USA 18 l), Mów mi Rockefeller (pol. b.o.)
ZAGAN — „Meteor” — Krawaty sport (USA 15 l)
ZARY — „Pionier” — Gliniarz z Beverly Hills II (USA, 15 l), Karatecy z Kanio nu Żółtej Rzeki (Chiny, 15 l), Dotknięcie meduzy (ang. 18 l)

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 22161
Pogotowie Weterynaryjne 917
Informacja PKS 22301
Informacja PKP 2833
„Lot” 707-97 i 952
Szpital Wojewódzki centr. 4261
Telefon Pomocy Rodzinie czynny w czwartki 17-19 35-51

POMOC DROGOWA

Gubin, Nowa Sól, Sulechów 981
Kozuchów 493
Świebodzin 981 i 23587
Zielona Góra 70552, 67765
3065, 981
Polmozbyt Zielona Góra 954

TAXI

Zielona Góra
— Dworzec PKP 226-66
— bagażówki 228-25
Nowa Sól
— Dworzec PKP 27-19
— pl. Wyzwolenia 28-19

APTEKI

Lubsko, ul. XX-lecia
Nowa Sól, ul. Nowotki
Sulechów al. Wielkopolskie
Świebodzin, ul. 1 Maja
Wolsztyn, ul. 5 Stycznia
Zielona Góra, ul. Świerczewskiego
Zagań, ul. Śląska
Zary, ul. Osadników Wojskowych

Gorzowianki lepiej przedly „Arena” sluzyl lechitom

Obok meczu plkarskiego Anglia - Polska, wydarzeniem minionego tygodnia byla kolejna seria mistrzostw I ligi koszykarek I koszykarki. Zmieniamy szereg graczy i klubow, koszykarki Stilonu Gorzowie pokonaly u siebie Wloknarza Bialostok, natomiast męski zespol Zastalu Zielona Gora przegral w Poznaniu z mistrzem Polski - Lechem. Juz w sobote i niedziale kolejne mecze.

Znow radośnie bylo w hali Stilonu. Miejscowe koszykarki rozegraly kolejny dobry mecz w ekstraklasie, pokonujac groznego beniaminka, Wloknarza Bialostok 86:62 (38:30). Spotkanie, wbrew pozorom, nie bylo tak latwe, jak sugerowaly koncowe rezultaty. Tym wieksze brawa zebrały podopieczni trenera Tadeusza Aleksandrowicza.

STILON: Wierzbicka 27 (1 rzut za 3 pkt.), Stanisławska 17, Czerniak 14, Rutkowska 8 (1), Nowikowa 7 (1), Szamjyer 7 (1), Barabanszyczkova 4, Robak 2, Oziembłowska 0, Wiecezorek 0.
WLOKNIAZ B: Malinowska 16 (4), Szilinska 12, Misicjuk 12, Zuk 8, Todorczuk 6, Kalicka 6, Jungerman 2, Rakowska 0, Palczyńska 0.
Sędziowali Zbigniew Waliszewski i Maciej Moeck (oba z Poznania). Widzów ok. 1.200.

Tym razem mniej niż zwykle widzów przybyło na mecz koszykarek. Stalo się tak dlatego, że sparaliżowana została komunikacja miejska w Gorzowie w wyniku strajku w PKM. Kto dotarł do hali, ten nie zalował. Potwierdzily się dobre opinie o wlokniarce z Bialostoku. Ich trener - Eugeniusz Halaburda powiedzial mi przed meczem, że choć docenia klasę Stilonu, goście wcale nie zamierzają w Gorzowie przegrać. Przez długi czas utrzymywał się wynik „na styku”. Dopiero w drugiej polowie gorzowianki wyśkaly wyraźną przewagę punktową.

Przepracuj z mistrzem Polski to nie wstyd, choć Lech w obecnym składzie jest z pewnością słabszy. Zastalowcy rozpoczęli obiecująco, wygrywali 5:0 i do 6 minut od minimalnie przeważali, choć w 6 min. Lech doprowadził do remisów 12:12. Po raz pierwszy Lech wygrywał 19:17 i później już gospodarze dyktowali warunki, choć znacząco swojej przewagi nie potrafili wykażać.

Przebieg meczu na mecz wartościowszą zawodniczką okazuje się Nadia Barabanszyczkova, która wczoraj otrzymała brawa przy otwartej kurtynie za wspaniałe akcje w obrocie. Jeden z najlepszych meczów w barwach Stilonu rozegrała Katarzyna Czerniak. Była znakomita pod obiema tablicami, a kilka razy wzdala aplauz znakomitymi dobitkami. Grała tak, jak powinna rasowa środkowa koszykarka. Ich koleżanki niewiele im ustępowały i też zasłużyły na pochwałę.

Koszykarki Wloknarza długo dostrzymywały kroku miejscowym. Bar dziej wyrafinowana gra gorzowianek z czasem pozabawiła je wigoru i musieli stracić sporo punktów. W tym meczu koszykarki Stilonu przedy znaczenie lepiej od wlokniar. Oby był to dobry omen przed kolejnymi meczami...

KRZYSZTOF HOLYŃSKI
Pozostałe wyniki: LKS Łódź - Spójnia Gdańsk 93:65, Start Lublin - Śląz Wrocław 88:80, Lech Poznań - Wloknarz Pabianice 80:87, Stal Brzeg - Polonia Warszawa 113:73. Mecz Wisła-Totus Kraków - Olimpia Poznań przelozony na 24 bm.

Wyniki meczów koszykarskich I ligi. Tabela z nazwami klubów i punktami.

Z TASIEMY TELEWIZYJNEJ

W wtorek w Londynie odbył się mecz międzynarodowych reprezentacji Anglii i Polski w pice nożnej (gr. 2). Będący jednocześnie pojedynkiem w ramach eliminacji olimpijskich. Nasi reprezentanci wygrali 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Dariusz Adamczyk. W drugim meczu tej grupy Irlandia pokonała Turcję 2:1.

Na zakończenie sezonu Puchar Świata w jeden dzień

Wprawdzie 1981 rok, w którym Janusz Peciak i Polska drużyna zdobyli w Drzonkowie złote medale mistrzostw świata trudno będzie powtórzyć, jednak kończący się biegiem sezon można założyć o udanych. Ostatnim akcentem tegorocznego sezonu jest finał Pucharu Świata kobiet i mężczyzn. Tak, tak - jednodniowy, we Frankfurcie nad Menem.

Puchar Świata w formule jednodniowej rozgrywany jest od kilku sezonów, choć wcześniej podejmowano już takie próby. Oczywiście, wspominać tu jedynie o finale tej imprezy, bowiem w różnych okresach sezonu rozgrywano sześć eliminacji, w klasycznym programie czterodniowym. Również finał we Frankfurcie działacz UIPMB zaplanował jako swojego rodzaju show, przede wszystkim w celu dalszego spopularyzowania tej złożonej dyscypliny sportu. Powód jest prosty: nie każdy sympatyk sportu chce i ma czas przyjechać na zawody kilka kolejnych dni i obserwować je przez kilka godzin. Skrócony program imprezy jednodniowej czyni ją bardziej dynamiczną, choć wymaga gwałtowniejszego wysiłku. Pentathloniści są do „katorżniczej” pracy jednak przyzwyczajeni. A o obiecane nagrody pieniężne nęca.

Wyprawie polskiej ekipy do Frankfurtu towarzyszyły pewne kłopoty.

Jak nam wczoraj powiedział wiceprezes PZPN-ow. - Marian Zamorski, do ostatniej chwili planowano wysłać sportowców i ich opiekunów samolotami osobowymi. Po prostu bilety samolotowe kosztują krocie, a pieniędzy Związek w nadmiarze nie ma. Nic z tego jednak nie wyszło i dziś w południe ekipa w składzie: Dorota Idzi, Iwona Kowalewska (Legia) oraz Anna Sulima i Arkadiusz Skrzypczak (Lumel), Marian Zamorski i zielonogórski trener - Czesław Poźniak miała odlecieć na miejsce startu.

Dlaczego w takim składzie? Regulamin PŚ precyzuje, że każdy kraj może reprezentować 3-osobową reprezentację (kobiet i mężczyzn) spełniającą warunki, iż zawodnicy uczestniczący będą przynajmniej w czterech eliminacjach. Po zakończeniu eliminacji oblicza się średnie punktowe właśnie z czterech najlepszych dla poszczególnych uczestników imprez i powstają szesnastki finalistów. Wśród najlepszych są cztery Polki, jednak najstarsze wyniki miała Edyta Malożyńska i ona nie kwalifikowała się do reprezentacji. Natomiast z polskich pięcioboistwo niezbędna ilość eliminacji zaliczył tylko Skrzypczak. Pozostałym takiej szansy nie stworzono. Szkoda.

A o finałowej szesnastce pięcioboistek: Eva Fjellerup (Dania) - 5478 pkt., Lori Norwood (USA) - 5478, Iren Koracs (Węgry) - 5394.

Subuski PRZEKŁADANIE

O PUCHAR M. PETRUSEWICZA

W ramach Festiwalu Kultury Fizycznej z okazji X-lecia NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu na 30 kwietnia (rytualnie) odbyły się ogólnopolskie zawody młodzików o puchar Marka Petruszewicza.

W głównym wyścigu na dystansie 100 m stylem klasycznym w roczniku 1977 zwyciężył Paweł Koloniewicz (śląski Wrocław) - 1:15,81 na drugim miejscu przysiadł Przemysław Sosniński (Chrobry Głogów) - 1:17,58, a trzecim był Norbert Krümer (Novita-10 Zielona Góra).

A oto jak przedstawia się tego roczne zarobki najlepszych tenisistek i tenisistów świata: Steffi Graf (Niemcy) 1.144.070 dolarów, Martina Navratilova (USA) 1.041.330 i Monica Seles (Jugosławia) 835.224, natomiast wśród mężczyzn: Stefan Edberg (Szwecja) 1.351.000 dolarów, Boris Becker (Niemcy) 1.102.332 i Ivan Lendl (CSRF) 973.182.

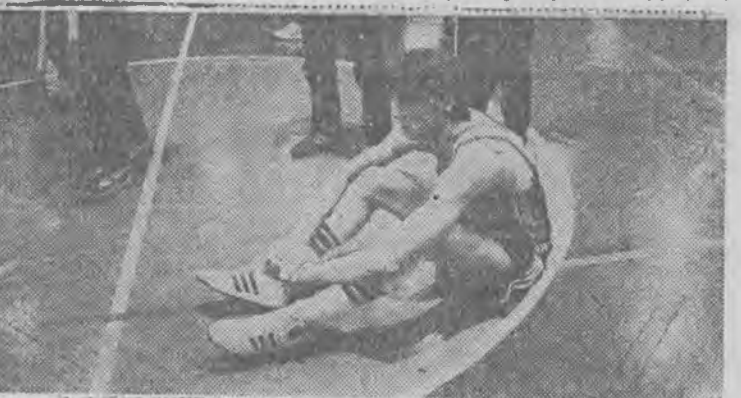
TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadoma

11 liga polska i 11 liga angielska - kwota na wygrane: 280.443.350 zł. 41 roz. w 13 traf. - wygrane po ok. 1.669.000 zł. 1051 roz. w 12 traf. - wygrane po ok. 68.500 zł. 12.823 roz. w 11 traf. - wygrane po ok. 5000 zł. 81.867 roz. w 10 traf. - wygrane po ok. 450 zł. 2 W zakładach Dużego Lotka z dnia 13.10.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono: Losowanie 1 - kwota na wygrane - 336.652.750 zł. 148 roz. w 5 trafieniach - wygrane po ok. 54.000 zł. 8278 roz. w 4 trafieniach - wygrane po ok. 16.000 zł. 143.982 roz. w 3 trafieniach - wygrane po ok. 1.300 zł. Losowanie 2 - kwota na wygrane - 336.652.750 zł. 117 roz. w 5 trafieniach - wygrane po ok. 678.000 zł. 7.172 roz. w 4 trafieniach - wygrane po ok. 16.000 zł. 143.982 roz. w 3 trafieniach - wygrane po ok. 1.300 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny (8 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

ZAKŁADY SPECJALNE

2, 6, 15, 17, 26 EXPRESS LOTEK 1, 9, 23, 24, 31 SUPER LOTEK 1, 2, 9, 17, 22, 24, 33



Uff, koniec meczu! Mariusz Kaczmarek (na zdjęciu) ciężko się napracował. Fot. Tomasz Gawalkiewicz

PROGRAMI TELEWIZYJNE

18.50 Magazyn katolicki, 19.15 Dobranoc: „Mrówka i Mrówkojad”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Ulice San Francisco” (6) - serial krym. USA, 21 Interpolacje, 22 Pegaz, 22.30 Wiadomości wieczorne, 22.45 „Pomorze - Wrzesień 1939” - film dok. 23.20 Język angielski (31).

TELEWIZJA

Program I: 8 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości, 9 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.35 „Ulice San Francisco” (6) - serial USA, 10.25 To się może przydać, 12.00-15.55 Telewizja edukacyjna, 12 „Ordy” - anim. serial japoński, 12.25 „Narodzin zlatkówek” - film dok. TP, 12.45 Fiżyka: Właściwości ciał stałych, cieczo i gazów, 13.15 Teatr tv: A. Fredro „Odlutki i poeta”, 14.05 Agrozkoła - Układ rozrodczy, 14.35 Przez łądy i morza - Ziemia Ognista, 15.05 Kim być? - program dla maturzystów, 15.30 „Biała broń” (7) - „Szabla odbieramy” - film dok., 16 Wiadomości, 16.10 VideoTop, 16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii „Ordy”, 17.15 Telexpress, 17.30 Spójnienia - Litwa - ojczyzna, Polska malarza (1), 17.55 10 minut, 18.10 Mo-

PROGRAMY RADIO

SAT 1: 14.04 Perline - serial, 14.30 Teletip, 14.40 Love Boat - serial, 16.05 Dymiący kolt - western, 17.50 Hazardzista - sensacyjny, 20 T.J. Hooker - serial kryminalny, 21 No body ist der Groeste - western, 23.10 Teufelskries der Angst - serial kryminalny. Sky One: 10.30 Młodzi lekarze - serial, 12 True confessions - dramat USA, 13 Another World - serial, 14.45 Loving - serial, 15.15 Trzech z kompanii - serial, 17 Star Trek - serial, 18.10 Family Ties - serial, 19.30 In living colour - komedia, 20 The Simpson - serial rys., 20.30 Wings - serial, 21 Wiseguy - serial, 22.30 The Hitchhiker - serial, 23 Star Trek - serial. PRO 7: 11.40 Hardcastle i Mc Cormick - serial, 14.05 Die Leute von der Shiloh Ranch - serial, 15.15 Kimba, der wiesse Loewe - serial rys., 15.40 Der Vagabund - serial, 16.50 Jede Menge Familie - serial, 17.55 Lou Grant - serial, 18.45 Tom i Jerry - kreskówki, 19.15 Hardcastle i Mc Cormick - serial, 20.10 Unser Willi ist der Beste - komedia, 21.40 Hawaii funell null - serial, 00.15 FBI - serial. MTV: 16.30 Club MTV, 17.30 MTV Prime, 18.30 Greatest Hits, 20 VJ R. Cites, 23 Saturday Night Live, 23.45 News at Nine. Eurosport: 10 Polo, 11 Golf z Austrii, 12 Tenis - turniej kobiet, 13 Wiadomości sportów motorowych, 20 Tenis z Antwerpii, 23.30 Piłka nożna - eliminacje do ME, 01 Kolarstwo - Niemcy.

KLASIE MIW SIATKARZY

A oto wyniki spotkań w klasie międzynarodowej siatkarzy: AZS WSL Z. Góra - Budowlani Gołdnica 0:3, Dozamet Nowa Sól - Kania Gostyń 3:0 i 3:0, Pogon Góra - Transsportowiec Jawor 1:3 i 2:3, AZS WSP Z. Góra - Carina Gubin 3:0 i 3:1. Ta bęła po 4 spotkaniach: Budowlani 1 pkt., 12:0, Transsportowiec 8 pkt., 12:3, Dozamet 6 pkt., 6:5, Pogon 5 pkt., 11:11.

TURNIEJ MŁODYCH PIKARZY

W Czerwińsku od 19 do 21 bm. na obiektach WKS Śląsk odbędzie się turniej piłki nożnej o Puchar Międzobowicz (IV stręła dolna) z udziałem reprezentacji: Legnicy, Wrocławia, Wałbrzecha, Jeleniej Góry i Zielonej Góry. Wystąpią zawodnicy urodzeni w 1976 r. po lipcu i młodsze. Początek meczów: w piątek godz. 16.30, w sobotę i niedzielę godz. 16.

REGAGUJE KOLEGIUM

Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy redaktora: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcja: Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, tel. centrali: 715-40 i 59-27; telex 0433585, red. nocna tel. 39-13, telex 0432253 Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25 i Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel. 33-29-11. Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach Gromady i agencjach Ogłoszenia przyjmowane są również telefaksem - nr 666-22. Wydawca: ALPO SC, Zielona Góra, ul. Podgórna 43 c. Prenumerata: zgłoszenia przyjmują delegatury PUPIK „Ruch” oraz doręczyciele Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5, Nr indeksu 350788

Zielonogórska Gorzowska Głogowska
GAZETA NOWA